

## **13 listopada. Wspomnienie pierwszych męczenników polskich. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

(Mdr 6,1-11) Słuchajcie, królowie, i zrozumiejcie, nauczcie się, sędziowie ziemskich rubieży. Nakłońcie ucha, wy, co nad wieloma panujecie i chlubicie się mnogością narodów, bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie: On zbada uczynki wasze i zamysły wasze rozsądzi. Będąc bowiem sługami Jego królestwa, nie sądziliście uczciwie aniście prawa nie przestrzegali, ani poszli za wolą Boga, przeto groźnie i rychło natrze On na was, będzie bowiem sąd surowy nad panującymi. Najmniejszy znajdzie litościwe przebaczenie, ale mocnych czeka mocna kara. Władca wszechrzeczy nie ulęknie się osoby ani nie będzie zważał na wielkość. On bowiem stworzył małego i wielkiego i jednakowo o wszystkich się troszczy, ale możliwym grozi surowe badanie. Do was więc zwracam się, władcy, byście się nauczyli mądrości i nie upadli. Bo ci, co świętości święcie przestrzegają, dostąpią uświęcenia, a którzy się tego nauczyli, ci znajdą słowa obrony. Pożądajcie więc słów moich, pragnijcie, a znajdziecie naukę.

(Mdr 6,1-11)

Słuchajcie, królowie, i zrozumiejcie, nauczcie się, sędziowie ziemskich rubieży. Nakłońcie ucha, wy, co nad wieloma panujecie i chlubicie się mnogością narodów, bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie: On zbada uczynki wasze i zamysły wasze rozsądzi. Będąc bowiem sługami Jego królestwa, nie sądziliście uczciwie aniście prawa nie przestrzegali, ani poszli za wolą Boga, przeto groźnie i rychło

natrze On na was, będzie bowiem sąd surowy nad panującymi.  
Najmniejszy znajdzie litościwe przebaczenie, ale mocnych czeka mocna kara. Władca wszechrzeczy nie ulęknie się osoby ani nie będzie zważał na wielkość. On bowiem stworzył małego i wielkiego i jednakowo o wszystkich się troszczy, ale możliwym grozi surowe badanie. Do was więc zwracam się, władcy, byście się nauczyli mądrości i nie upadli. Bo ci, co świętości święcie przestrzegają, dostąpią uświęcenia, a którzy się tego nauczyli, ci znajdą słowa obrony. Pożądamy więc słów moich, pragnijcie, a znajdziecie naukę.

(Ps 82,3-4.6-7)

REFREN: Powstań, o Boże, osądź Twoją ziemię

„Ujmijcie się za sierotą i uciśnionym,  
oddajcie sprawiedliwość ubogim i nieszczęśliwym.  
Uwolnijcie uciśnionego i nędzarza,  
wyrwijcie go z rąk występnych”.

Ja rzekłem: „Jesteście bogami,  
jesteście wszyscy synami Najwyższego.  
Lecz wy pomrzecie jak ludzie,  
poupadacie wszyscy jak książęta”.

(1 Tes 5,18)

Za wszystko dziękujcie Bogu, taka jest bowiem wola Boża względem was w Jezusie Chrystusie.

(Łk 17,11-19)

Zmierzając do Jerozolimy Jezus przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. Gdy wchodził do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka i głośno zawołali: „Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami”. Na ich widok rzekł do nich: „Idźcie, pokażcie się kapłanom”. A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich widząc, że jest uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem, upadł na twarz do nóg Jego i dziękował Mu. A był to Samarytanin. Jezus zaś rzekł: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? Żaden się nie znalazł, który by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec”. Do niego zaś rzekł: „Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła”.

### **Komentarz:**

Chyba takie właśnie są proporcje po dziś dzień: na dziesięciu wysłuchanych przez Boga tylko jeden odczuwa potrzebę wysławiania Bożej dobroci i dziękowania Bogu za otrzymane dary. Skąd się bierze ta nasza niewdzięczność? Zapewne stąd, że wielu z nas nawet wtedy, kiedy się modli, nie myśli o Bogu, tylko o sobie. Taka egoistyczna modlitwa na pewno ma niewiele wspólnego z pobożnością. Dlaczego jednak Pan Bóg wysłuchuje nieraz nawet i nasze egoistyczne modlitwy, kiedy nie chodzi nam o Niego, tylko o siebie? Zapewne Boski Pedagog liczy na to, że otrzymując dary, w końcu zwrócimy swoje serce do Dawcy. I na szczęście nieraz tak rzeczywiście się dzieje.

Znajduje się w dzisiejszej Ewangelii rozróżnienie między oczyszczeniem i uzdrowieniem, które warto sobie zapamiętać. Oczyszczonych z trądu zostało dziesięciu, ale tylko jeden z nich został naprawdę uzdrowiony. Wszyscy zostali wyleczeni z choroby trądu, ale tylko jeden z nich uwierzył w Jezusa i doznał uzdrowienia duszy.

Tamci zmarnowali szansę, jaką było dla nich spotkanie z Jezusem. I może nawet nie zauważyli tego, że tak wielką szansę zmarnowali.